

Sygn. akt VI ACa 254/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Tomasz Pałdyna

Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant – sekr. sądowy Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 października 2016 r., sygn. akt XXV C 171/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie drugim zasądza od (...) w W. na rzecz K. W. dalszą kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 października 2016 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie trzecim – kwotę 500 zł (pięćset złotych) podwyższa do kwoty 1500 zł (tysiąc pięćset złotych) i kwotę 35,33 (trzydzieści pięć złotych i trzydzieści trzy grosze) podwyższa do kwoty 58,30 zł (pięćdziesiąt osiem złotych i trzydzieści groszy);

c) w punkcie czwartym kwotę 141,31 zł (sto czterdzieści jeden złotych i trzydzieści jeden groszy) obniża do kwoty 117,34 zł (sto siedemnaście złotych i trzydzieści cztery grosze);

d) w punkcie piątym kwotę 1840 zł (tysiąc osiemset czterdzieści złotych) obniża do kwoty 702 zł (siedemset dwa złote);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami.

Sygn. akt ACa 254/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lutego 2014 roku, wniesionym przeciwko (...), powódka K. W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 150 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 października 2004 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci męża R. L. (1) oraz kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 14 października 2016 roku sygn. akt XXV C 171/14 Sąd Okręgowy w Warszawie :

1. zasądził od (...) w W. na rzecz K. W. kwotę 30 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 października 2016 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w W. od (...) w W. kwotę 500 złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 35,33 złotych tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w W. od K. W. kwotę 141,31 złotych tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego oraz odstąpił od obciążania powódki opłatą sądową od oddalonej części powództwa;
5. zasądził od K. W. na rzecz (...) w W. kwotę 1 840 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

W dniu 29 maja 2004 roku doszło do wypadku drogowego w M. na ulicy (...) około godziny 22. 00, w którym uczestniczył samochód osobowy marki P. koloru siwego, kierowany przez nieznaną osobę, która zjechała na lewy pas ruchu, a następnie wjechała na chodnik i potrafiła prawidłowo poruszającego się po nim pieszego R. L. (1), który na skutek uderzenia poniósł śmierć na miejscu. Prowadzone postępowanie przygotowawcze w sprawie tego wypadku, zakwalifikowanego przez organa ścigania jako czyn z art. 177 § 2 k.k., zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa, który zbiegł z miejsca zdarzenia. Poszkodowany w wypadku R. L. (1) był mężem powódki. W chwili wypadku zmarły mąż powódki miał 31 lat. Powódka była o osiem lat młodsza od niego. Przed ślubem przez dwa lata byli narzeczeństwem. W dniu 23 kwietnia 2000 roku wstąpili w związek małżeński. Mieli córkę W., która w chwili śmierci ojca miała niecałe trzy lata. Po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie około roku mieszkali razem z rodzicami zmarłego męża powódki – J. i R. L. (2), a potem wyprowadzili się do wynajętego dwupokojowego mieszkania w bloku. Przed wypadkiem oboje byli pracownikami Zakładu Produkcji (...). W opiece nad dzieckiem pomagali im rodzice powódki, mieszkający niedaleko M., z którymi w tygodniu przebywała małaletnia W., kiedy rodzice pracowali. Powódka i jej mąż byli zgodnym kochającym się małżeństwem. Dużo czasu spędzali razem – w pracy i poza nią. Na uroczystościach rodzinnych, w tym na coniedzielnych spotkaniach z rodziną, pojawiali się zawsze razem. Nieoczekiwana śmierć męża powódki przekreśliła wspólne zgodne pożycie małżeńskie i była dla powódki ogromnym szokiem, z powodu którego, aby odnaleźć się w tej nowej i trudnej dla niej sytuacji, korzystała na co dzień z pomocy najbliższej rodziny – rodziców i teściów. Po śmierci męża powódka była zamknięta, z nikim nie chciała rozmawiać, schudła.

Po kilku miesiącach od śmierci męża powódka poznała J. W., który wówczas był kawalerem. Przedstawiła jej go jej koleżanka z pracy, a siostra J. W., która sama wyszła z taką inicjatywą. Od swojej siostry J. W. dowiedział się, iż powódka jest wdową z tragicznym wypadkiem jej męża. Powódka podczas pierwszego spotkania z nim zachowywała się smutno. Pomimo zainteresowania z jego strony powódka nie chciała się z nim spotykać. Była nieufna, obawiała się nawiązania nowej znajomości, skupiała się na potrzebach córki W.. Z tego względu byli przez długi czas znajomymi, sporadycznie się spotykającymi. Znajomość ta rozwijała się powoli. Dopiero z upływem kolejnych miesięcy, po około dwóch latach od śmierci męża powódki, ich relacje zaczęły się zacieśniać. W końcu oboje podjęli decyzję o ślubie, którą przyspieszyła wiadomość o zajściu w ciążę powódki w maju 2007 roku. Kolejny związek

małżeński powódka zawarła w dniu 14 lipca 2007 roku z J. W., z którym wspólnie zamieszkała tuż przed ślubem pod koniec czerwca 2007 roku. W dniu (...) urodziła się ich córka A. W.. Drugi mąż powódki nie porusza pierwszy w rozmowach z powódką tematu śmierci jej pierwszego męża, bo to wciąż bolesny dla niej temat. Do tej pory czasami powódka zamyśli się, wracając myślami do tragicznych wydarzeń. Wraz z córką rozmawia o ojcu, chodzi na cmentarz odwiedzać jego grób. Wypadek drogowy, w którym zginął mąż powódki, był dla niej szokiem. Po śmierci męża powódka przeżywała smutek i rozpacz po stracie osoby najbliższej, ale nie ujawniła objawów psychozy ani innych zaburzeń. Z tego powodu nie korzystała ona z opieki lekarza rodzinnego i psychiatry, tym bardziej że nikt nie wskazał jej takiego rozwiązania. Po śmierci męża powódka przejawiała objawy reakcji żałoby, która przebiegała u niej w sposób typowy, to jest taki jaki zazwyczaj obserwuje się po śmierci bliskiej osoby. Nie mogła pogodzić się z tragiczną i niespodziewaną śmiercią męża. Początkowo reakcja żałoby wpłynęła negatywnie na jej tryb życia, ale nie spowodowała obiektywnego załamania się jej linii życiowej.

W związku ze śmiercią męża na skutek wypadku drogowego, którego sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia i którego tożsamości nie ustalono, pismem z dnia 18 października 2004 roku, wniesionym w dniu 19 października 2004 roku do Towarzystwa (...) S.A. (...), powódka zgłosiła szkodę na osobie, dochodząc wypłaty odszkodowania na swoją rzecz w wysokości 50 000 złotych.

Pismem z dnia 15 listopada 2004 roku Towarzystwo (...) S.A. (...) przekazało akta szkody do (...) w W., do którego wpłynęły one faktycznie w dniu 24 listopada 2004 roku.

Pismem z dnia 30 listopada 2004 roku (...) przyznał powódcie kwotę 30 000 złotych tytułem odszkodowania po śmierci męża, którą następnie pismem z dnia 30 maja 2007 roku uzupełnił o kwotę 15 000 złotych. Pierwsza z tych kwot została wypłacona w dniu 17 grudnia 2004 roku po zakończeniu przedsądowego postępowania likwidacyjnego, a druga w dniu 1 czerwca 2007 roku po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Rejonowego (...) w W., wydanego w sprawie o sygnaturze akt I C 1079/06. Pismem z dnia 22 sierpnia 2013 roku (...) podniósł, iż brak jest podstawy prawnej do zrealizowania złożonego przez powódkę jej wniosku z dnia 2 sierpnia 2013 roku o wykonanie i przesłanie kserokopii całości akt szkodowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranych dokumentów, akt sprawy I C 1079/06, zeznań świadków R. L. (2), J. L., K. N. i J. W., opinii biegłego psychologa B. B. oraz zeznań powódki, uznając je za spójny, wiarygodny i niezawierający wewnętrznych sprzeczności materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Wskazał, iż w niniejszej sprawie istniały podstawy prawne, uzasadniające odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013. 392 t.j.). W sytuacji wyrządzenia szkody przez nieustalonego sprawcę wypadku drogowego odpowiedzialność (...) obejmuje także szkodę, która jest następstwem śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej wypadkiem, zarówno tę majątkową, jak i niemajątkową. Odpowiedzialność ta wynika wprost z dyspozycji art. 34 ust. 1 ww. ustawy.

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy uznał za niezasadny, mając na uwadze art. 442¹ k.c. w zw. z art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U.2007.80.538) oraz fakt, iż w dniu wejścia w życie tego przepisu roszczenie powódki nie było jeszcze przedawnione (dopiero postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2004 roku zakończyło się umorzeniem prowadzone śledztwo w sprawie wypadku z dnia 29 maja 2004 roku). Sąd Okręgowy wskazał, iż w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1997 r., I CKN 308/97 i 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, z dnia 18 grudnia 2008 r. III CSK 193/08, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 29 października 2013 r. III CZP 50/13 OSNC 2014/4/35). Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż czyn popełniony przez sprawcę szkody stanowił występki w rozumieniu art. 7 § 1 k.k. w zw. z art. 177§2 k.k. Nieustalony sprawca wypadku, jadąc w terenie zabudowanym o zmiernym kierunku nie zachował

wymaganej okolicznościami ostrożności, w następstwie czego bez żadnego powodu zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na chodnik dla pieszych, po którym prawidłowo poruszał się mąż powódki. Uderzony przez ten pojazd mąż powódki R. L. (1), który zmarł na miejscu zdarzenia, w żaden sposób nie przyczynił się do spowodowania wypadku. Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, termin przedawnienia jako wynikający z przestępstwa (występku) wynosi 20 lat i liczony jest od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem w ocenie tego Sądu, zastosować należy art. 442¹ § 2 k.c., co sprawia, iż zarzut przedawnienia jest niezasadny.

Sąd Okręgowy wskazał, iż art. 446 § 4 k.c. przewiduje, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został dodany do art. 446 k.c. ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116 z 2008 r., poz. 731, dalej zwana ustawą z dnia 30 maja 2008 roku), z mocą obowiązującą od dnia 3 sierpnia 2008 roku (art. 5 ustawy z dnia 30 maja 2008 roku). W przypadku natomiast, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to jest przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany sposobu realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie kręgu osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128). Dodanie wskazanego przepisu nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia (uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152).

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, iż powódce została już zrekompensowana krzywda w ramach przyznanego jej odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, Sąd Okręgowy wskazał, iż instytucja ta uregulowana jest w art. 446 § 3 k.c. i obejmuje bezpośrednie zmiany w sytuacji materialnej rodziny zmarłego, jak i zmiany z sferze niematerialnej, rzutujące na sytuację materialną. Natomiast zadośćuczynienie ma stanowić kompensatę krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych. Choć przesłanki tych dwóch instytucji niekiedy się pokrywają, to ich cele sprowadzają się do różnych zakresów naprawienia szkody. Analiza przesłanek w pierwszej sytuacji zmierza do oszacowania szkody majątkowej, zaś w drugim przypadku do oszacowania szkody niemajątkowej. Tym samym zarzut pozwanego, iż krzywda powódki zastała już zrekompensowana poprzez wypłatę odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w łącznej wysokości 45 000 złotych, nie mógł zostać uwzględniony w niniejszym procesie, w którym dochodzi ona ochrony dóbr osobistych. Takie stanowisko zaprezentował także Sąd Rejonowy (...) w sprawie o sygnaturze akt I C 1079/06, który na czwartej i piątej stronie pisemnego uzasadnienia wyroku z dnia 16 kwietnia 2007 roku wyraźnie wskazał, iż odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową o szczególnym charakterze, jednakże pozbawione jest elementów zadośćuczynienia za krzywdę moralną. W konsekwencji za bezzasadne Sąd I instancji uznał zarzuty pozwanego jakoby wypłacona powódce przez pozwanego łączna kwota odszkodowania w wysokości 45 000 złotych była adekwatna do poniesionej szkody majątkowej, a ponadto rekompensowała także szkodę niemajątkową w postaci krzywdy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę powszechnie uważa się, że ustalenie odpowiedniej sumy z tego tytułu nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, chyba że sam pokrzywdzony domaga się raczej satysfakcji moralnej, co do zasady bowiem zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Wysokość zadośćuczynienia winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy. Naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Krzywda wywołana śmiercią współmałżonka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną

przez niego w rodzinie, a poczucie krzywdy, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności, może powiększać świadomość, że na jednego małżonka spada cały ciężar opieki duchowej i materialnej, wychowania i odpowiedzialności za małoletnie dzieci.

W kontekście powyższych rozważań oraz poczynionych ustaleń stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy uznał oparte na art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. roszczenie powódki za uzasadnione co do kwoty 30 000 złotych. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił jej roszczenie. Wskazał, iż wziął pod uwagę, iż powódka u progu życia małżeńskiego utraciła dobrego męża i ojca dla ich wspólnej małoletniej córki, kilkuletniego towarzysza jej życia, z którym była związana emocjonalnie i uczuciowo, który jako osoba starsza od niej o osiem lat zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa w codziennym życiu. W takich okolicznościach zdaniem Sądu Okręgowego doszło do naruszenia więzi rodzinnej jako dobra osobistego na skutek tragicznej śmierci męża i wystąpienia istotnej krzywdy po stronie powódki. W konsekwencji w przypadku śmierci osoby bliskiej wywołanej zachowaniem sprawcy wypadku drogowego niewątpliwie dochodzi do naruszenia dóbr osobistych po stronie żyjących członków rodziny. Taka sytuacja wystąpiła na gruncie niniejszej sprawy. Śmierć męża była dla powódki szokiem, wywołała uczucie bólu, pustki i osamotnienia, zwłaszcza że małżonkowie wspólnie zamieszkiwali przed wypadkiem i dużo czasu spędzali razem, zarówno w domu, jak i w pracy. Po tragicznym wypadku powódka przeżywała smutek i rozpacz po stracie osoby dla niej najbliższej. Nie mogła pogodzić się z tragiczną i niespodziewaną śmiercią męża. Początkowo reakcja żałoby wpłynęła negatywnie na jej tryb życia. Powódka ograniczyła wówczas kontakty towarzyskie, funkcjonując w zasadzie jedynie dzięki pomocy członków rodziny, z którymi poprawne relacje w dalszym ciągu utrzymywała i z których pomocy korzystała, przede wszystkim w opiece nad dzieckiem. Wszystkie te opisane powyżej uczucia powódki jako charakterystyczne dla typowego okresu żałoby, jaki przeciętnie obserwuje się po śmierci bliskiej osoby, początkowo silne, potem z każdym miesiącem słabły i pozwalały na stopniowy powrót do w miarę normalnego trybu życia. Niewątpliwym jednakże pozostaje w świetle materiału dowodowego sprawy, iż u powódki faktycznie występowały ujemne przeżycia psychiczne w okresie żałoby, które początkowo były mocno nasilone, a potem ulegały stopniowemu osłabieniu. Po ich ustaniu powódka miała prawo wstąpić w kolejny związek małżeński i okoliczność ta nie wyłącza przyznania jej zadośćuczynienia za ujemne przeżycia psychiczne za okres wcześniejszy niż data zawarcia nowego związku małżeńskiego. W ocenie Sądu I Instancji dopiero po około dwóch latach od śmierci męża R. L. (1), po ustaniu tzw. objawów reakcji żałoby, powódka zdecydowała się stworzyć kolejny stały związek z innym mężczyzną i założyć nową rodzinę, a decyzję o tym przyspieszyła wiadomość o zająsci w ciąży. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, iż nie miał podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom powódki, które złożyła ona w niniejszej sprawie w kontekście jej zeznań złożonych w trakcie procesu toczącego się pod sygnaturą akt I C 1079/06. W chwili, gdy te ostatnie były składane, to jest w dniu 2 kwietnia 2007 roku, powódka nie wiedziała jeszcze o tym, że spodziewa się kolejnego dziecka, więc na tym etapie swojego życia w kontekście takich, a nie innych okoliczności życiowych, miała prawo stwierdzić, iż „w chwili obecnej nie mam żadnych planów na przyszłość, nie planuję ponownie wyjść za mąż (...), jestem negatywnie nastawiona do życia”. W ocenie Sądu Okręgowego, w kontekście podniesionej w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 5 października 2016 roku przez powódkę okoliczności, iż w kwietniu 2007 roku nie wiedziała jeszcze o swojej ciąży, powódka miała prawo zmienić swoje plany życiowe, kiedy w maju 2007 roku dowiedziała się o ciąży i podjęła decyzję o ślubie, chcąc zapewnić dziecku wychowanie w pełnej rodzinie. W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego w kwietniu 2007 roku nie ustąpiły jeszcze u powódki całkowicie tzw. objawy reakcji żałoby i nie doszło do całkowitej utraty więzi emocjonalnej z jej pierwszym mężem, a po okresie żałoby i wstąpieniu w kolejny związek małżeński powódka nadal zachowała w pamięci obraz swojego pierwszego męża. Wraz z córką odwiedza jego grób, zamyśla się i jest smutna, kiedy wraca do tragicznych wydarzeń. Tym samym w ocenie Sądu za niesłuszny należało także uznać zarzut pozwanego, który w odpowiedzi na pozew wskazywał na skompensowanie się w procesie o sygnaturze akt I C 1079/06 wszelkich aspektów szkody powódki o charakterze niematerialnym.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia oprócz rozmiaru szkody niemajątkowej doznanej przez powódkę Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, że sprawca wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł mąż powódki, zbiegł z miejsca zdarzenia i nie poniósł żadnej odpowiedzialności za jego spowodowanie, co w odczuciu społecznym, a także w odczuciu samej powódki, miało wpływ na zwiększone poczucie doznanej przez nią krzywdy. Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, które ma rekompensować

ból i cierpienie psychiczne spowodowane śmiercią osoby najbliższej, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest kwota 30 000 złotych. Zdaniem Sądu ta kwota jest wystarczająca dla zrehabilitowania ujemnych przeżyć psychicznych, których powódka doznała na skutek tragicznej nagłej śmierci jej męża. Przyznając zadośćuczynienie w tej kwocie Sąd miał na uwadze stopień natężenia ujemnych przeżyć powódki i czas ich trwania. Po śmierci męża powódka pozostawała w żałobie, która przebiegała u niej w sposób typowy, to jest taki jaki zazwyczaj przeciętnie obserwuje się po śmierci bliskiej osoby. Przeżywała właściwy dla tego czasu smutek po stracie osoby najbliższej, ale nie ujawniła objawów psychozy ani innych zaburzeń psychicznych. Nie korzystała także w tym czasie z opieki lekarza rodzinnego i psychiatry. Śmierć męża, o ile była dla niej szokiem i początkowo wiązała się z rozpaczą, nie spowodowała u powódki obiektywnego załamania się jej linii życiowej, która wypełniała nadal swoje role życiowe jako matka i jako pracownik. Wraz z upływem czasu charakterystyczne dla okresu żałoby uczucia i zachowania powódki zaczęły ustępować, a ona sama zaczęła w miarę normalnie funkcjonować i w stosunkowo krótkim okresie czasu, bo po około dwóch latach od śmierci pierwszego męża, podjęła decyzję o założeniu nowej rodziny.

Odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia zostały przyznane przez Sąd Okręgowy od dnia 5 października 2016 roku do dnia zapłaty, to jest od dnia zamknięcia rozprawy, bowiem dopiero z tą datą zostały ustalone wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, zaś wcześniej na etapie postępowania likwidacyjnego powódka nie zgłaszała roszczenia o zadośćuczynienie. W niniejszej sprawie powódka, składając pozew, wносиła o zasądzenie zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2004 roku, kierując się datą własną jej pisma zgłaszającego szkodę do pozwanego za pośrednictwem (...) S.A. Z treści tego wniosku, złożonego w dniu 19 października 2004 roku, nie wynika, aby postępowaniem likwidacyjnym było objęte roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia. Takowe pojawiło się dopiero w pozwie złożonym w niniejszej sprawie, a Sąd wobec sporu co do zasadności tego powództwa, dopiero w toku niniejszego postępowania analizował przesłanki do jego uwzględnienia. W efekcie zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c. Sąd wydał wyrok, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł stosownie do art. 100 k.p.c., art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /Dz. U. Nr 167, poz. 1398/.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok częściowo tj. w zakresie:

1) oddalającym powództwo co do odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 30 000 zł od dnia 13 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty 30 000 zł od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia 04 października 2016 r.;

3) oddalającym powództwo co do kwoty 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego powódki w postaci więzi rodzinnych łączących powódkę z mężem R. L. (1);

3) do pkt 3, 4, 5 - w całości, w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu.

Podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że sumę odpowiednią, do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę stanowi kwota 30 000 zł, podczas gdy tego rodzaju kwota jest rażąco niewspółmierna, zaniżona względem stopnia krzywdy doznanej przez powódkę wskutek utraty więzi rodzinnych łączących ją z mężem, R. L. (1);

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 481 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) z dnia 22 maja 2003 r. (tj. z dnia 8 lutego 2013 r., Dz. U. z 2013 r. poz. 392) poprzez przyjęcie, że roszczenie powódki stało się wymagalne dopiero w dniu 05 października 2016 r., podczas gdy przedmiotowe roszczenie stało się wymagalne po upływie 30 dni od dnia złożenia odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie, tj. w dniu 13 sierpnia 2014 r.;

3. naruszenie przepisów sprawa procesowego, tj. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę, wniosków wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj.: z opinii biegłego psychologa mgr B. B. (2), z zeznań świadków R. L. (2), J. L., K. N. i J. W. oraz z przesłuchania powódki - co wyjątkowo silnej więzi łączącej powódkę ze zmarłym mężem, jej przeżyć związanych ze śmiercią męża, długości i charakteru żałoby po jego śmierci;

4. naruszenie przepisów sprawa procesowego, tj. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy wydawaniu rozstrzygnięcia, że pozwany udzielił odpowiedzi na pozew w dniu 14 lipca 2014 r., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że nie uwzględniając powyższego Sąd I instancji przyjął, iż roszczenie stało się wymagalne dopiero w dniu 05 października 2016 r., podczas gdy roszczenie stało się wymagalne dniem 13 sierpnia 2014 r.;

5. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie udowodniła w toku procesu, aby rozmiar krzywdy spowodowanej utratą więzi rodzinnych łączących ją z mężem uzasadniał przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej wysokości 80 000 zł, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym treści zeznań R. L. (2), J. L., K. N., J. W., przesłuchania powódki i opinii psychologicznej wynika, że powódka wykazała, aby wskazana wyżej kwota była odpowiednia do stopnia doznanej przez nią krzywdy, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że powódka nie udowodniła zasadności swego żądania w łącznej wysokości 80.000,00 zł.

W konsekwencji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 30.000,00 zł od dnia 13 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a za dalszy okres odsetek ustawowych za opóźnienie, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za

postępowanie przed Sądem II instancji.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest jedynie częściowo uzasadniona. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i co do zasady dokonana przez ten Sąd ocenę prawną z wyjątkiem, o którym mowa niżej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy wskazać, iż są one niezasadne. Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo stan faktyczny, a przeprowadzona ocena dowodów nie wykracza poza ramy wyznaczone art. 233§ k.p.c. Sąd I Instancji w całości dał wiarę przeprowadzonym dowodom i w oparciu o nie ustalił stan faktyczny sprawy. W istocie zarzuty dotyczące niewzięcia pod uwagę wskazanych w apelacji, wynikających z opinii biegłego, zeznań świadków czy powódki faktów, mogą być oceniane w kontekście naruszenia art. 448 k.c., a nie oceny dowodów.

Zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. w odniesieniu do dokumentu zawierającego odpowiedź na pozew, jest również niezasadny, bowiem samo udzielenie odpowiedzi na pozew w określonym przez Sąd terminie, nie oznacza, iż roszczenie powódki stało się w tej dacie wymagalne. W tym zakresie należy wskazać, iż zgodnie z ustawą – pozwany jako (...) - nie prowadzi sam postępowania wyjaśniającego. Skoro powódka przed wszczęciem procesu nie zgłosiła żądania do zakładu ubezpieczeń, który przeprowadziłby takie postępowanie i przekazał wyniki do (...) celem wydania decyzji (por. art. 108 i 109 cyt. wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), to postępowanie to zostało przeprowadzone dopiero przez Sąd, a zatem odsetki za opóźnienie powinny być wypłacone dopiero od daty zamknięcia rozprawy przez Sąd I Instancji, tym bardziej, iż podstawą zasądzenia kwoty zadośćuczynienia był stan faktyczny z daty zamknięcia rozprawy. Tym samym zarzut dotyczący daty wymagalności zadośćuczynienia i daty od jakiej zasądzone odsetki jest niezasadny.

Natomiast jako zasadny należy uznać zarzut dotyczący naruszenia art. 448 k.c., bowiem zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone. Sam fakt, iż od daty szkody upłynęło wiele lat, nie uzasadnia obniżenia przyznanego powódce zadośćuczynienia, tym bardziej, iż Sąd rozstrzygał o wysokości zadośćuczynienia biorąc pod uwagę stan na datę zamknięcia rozprawy i zasądzał odsetki dopiero od tej daty. U powódki okres żałoby trwał ponad dwa lata śmierci męża, powódka źle znosiła samotność, była zmuszona do przejęcia obowiązków męża, sama musiała łączyć na utrzymanie dziecka i sama ją wychowywać. Dopiero pod koniec tego okresu powódka dała się namówić na nawiązanie relacji z innym mężczyzną, choć była wówczas młodą kobietą. Już sam zakres cierpień związany z nagłą utratą swojej pierwszej miłości i długość okresu żałoby, a także przerzucenie na nią wszystkich obowiązków związanych z utrzymaniem rodziny i wychowaniem dziecka, uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie niemal dwukrotnie większej niż to orzekł Sąd Okręgowy, tj. w kwocie 50 000 zł. Celem przyznania zadośćuczynienia jest złagodzenie skutków związanych z cierpieniem spowodowanym zerwaniem więzi rodzinnych, natomiast nie da się naprawić szkody w postaci śmierci danej osoby. Jest to szkoda nieodwracalna. Powódce należy się zadośćuczynienie mimo, iż okres żałoby już minął, bowiem rzeczywiście w tym okresie cierpiała, a mimo to musiała zajmować się dzieckiem i utrzymywać rodzinę. Nie mogła pozwolić sobie na wypoczynek. Co do zasady zasądzone zadośćuczynienie ma służyć pomocy w uporaniu się z negatywnymi następstwami zdarzenia, pozwolić na wypoczynek, terapię, dać czas na przeżywanie żałoby przez przerwę od pracy. Wprawdzie powódka bezpośrednio po śmierci męża nie mogła pozwolić sobie na taki wypoczynek, jednak nie oznacza to, że zadośćuczynienie już jej się nie należy.

Brak jest natomiast podstaw do zasądzenia wyższej kwoty, biorąc pod uwagę fakt, iż powódka nawiązała jednak inny związek, w związku z czym nie jest osobą samotną, a okres żałoby minął bez negatywnych konsekwencji dla jej stanu psychicznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego – kwota 50 000 zł w pełni rekompensuje ból i cierpienie psychiczne powódki spowodowane śmiercią osoby najbliższej i jest adekwatna do okoliczności niniejszej sprawy.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w zakresie żądania głównego, zasadne jest też zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu – stosownie do art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c.

Skoro powódka była częściowo zwolniona od kosztów sądowych, to nieuiszczone koszty sądowe, należało pobrać od pozwanego, ale tylko w części w jakiej pozwany przegrał proces - na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. (5% od 50 000 zł to 2500 zł – 1000 zł opłaty, którą uiściła już powódka). W części, w jakiej powódka przegrała proces, nieuiszczone opłaty stosownie do art. 113 ust. 2 u.k.s.c. powinny być pobrane od powódki z zasądzonych roszczeń. Jednak zasadnie Sąd I Instancji wziął pod uwagę jej trudną sytuację życiową i materialną (m.in. wychowywanie niepełnosprawnego dziecka z drugiego związku) i nie obciążył jej tymi kosztami, wskazując jednak błędnie podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia, którą powinien być art. 113 ust. 4 u.k.s.c., a nie art. 102 k.p.c.

Natomiast rozstrzygnięcie zawarte w punkcie piątym oparte jest na treści art. 100 k.p.c. i uwzględnia wyłącznie poniesione przez obie strony koszty procesu, stosownie do ostatecznych wyników procesu.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 i 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Biorąc pod uwagę wyniki postępowania apelacyjnego, koszty poniesione przez powódkę (opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika) oraz przez pozwanego (wynagrodzenie pełnomocnika) uzasadnione było wzajemne zniesienie kosztów.